

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

::

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

::

Na stacjach kolejowych 5 kop.

### Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filja: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

## TEATR POLSKI

Cegielniana Nr. 63.

Dzisiaj „Lena“

Jutro **Książę Radziwiłł — Panie Kochanku.**

## TEATR POPULARNY

Konstantynowska 16.

Dzisiaj „Halka“

Jutro „Sufrażystki“

### OGŁOSZENIE.

Wskutek masowej emigracji robotników górniczych do Ameryki, **potrzeba** do wielu kopalni w Zagłębiu Dąbrowskim przeszło

1151-7

## 300 Górników.

Zarobek od 1 rb. 50 kop. do 5 rubli dziennie.

Oferty z adresami proszę przysyłać do p. Alfensa Klemensa, Sosnowice, ulica Szenowska № 17. Proszę włożyć w kopertę 7-kopiejkową markę na odpowiedź, gdyż bez nich prosby nie będą uwzględnione. Prośby przyjmuje się w polskim, niemieckim i rosyjskim języku.

Kto chce mieć coś szczególnego w smaku i aromacie niech spróbuje nowowypuszczone papierosy

## „STAMBUŁ“

10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

T-u A. N. Bogdanowa i S-ki w Petersburgu.

Dostać można we wszystkich składach tabaczkowych i dystrybucjach.

1154

Dr. Med.

## Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek.

Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-7 po poł.

## Przestają wątpić...

Przestają wątpić, że Łódź posiada tak jej potrzebny szpital dla chorych zakaźnych, bo w organie urzędowym gubernji piotrkowskiej wyżytałem ogłoszenie o sprzedaży przez licytację drzew, rosnących na terytorjum wybranem pod budowę owego szpitala.

Radosna to nowina wobec olbrzymiej śmiertelności ogólnej w Łodzi, dwakroć

wyższej niż w miastach Europy Zachodniej. Dzięki możności odosobnienia chorych dotkniętych którakolwiek z różnorodnych chorób zakaźnych, stale panujących w Łodzi, posiadziemy nareszcie jeden ze środków walki z chorobami epidemicznymi, podawanemu jednak, nawet w razie wybudowania szpitala dla chorych zakaźnych brak nam będzie drugiego, a tak nieodzownego środka: odosobnienia rodziny chorego w domach izolacyjnych.

W obecnej chwili mamy w Łodzi niemało wypadków zap. dnęć i a tak zwaną czerwonkę (dyszenterję), której napięcie jest wprawdzie znacznie słabsze niż w roku zeszłym, na którą jednak ludzie dorośli umierają, nie mówiąc już o dzieciach: płonica (szkarlatyna) też robi swoje, a pojedyncze wypadki ospy, leczone w szpitalu dla zakaźnych świadczą na dowodniej, że choroba ta nieuległa się niebezpiecznym szczyptom tegorocznych i, jak zwykle, wzmoże się ku zimie.

Trzeba być bardzo naiwnym, by się

temu dziwić, najniwielejszy jednak przestanie to czynić, gdy się rozejrzy w budżecie naszego miasta i obliczy wydatki ponoszone przez Łódź, na cele zdrowotne, gdy przypomni sobie, że według obliczeń John'a Burna's, przedstawionych na tegorocznym kongresie lekarskim w Londynie, wydatki na uzdrowotnienie Anglii wyniosły w ciągu ostatnich lat 40 przeszło 3000 milionów funtów-sterlingów; (wynosi to około 30,900,000,000 rubli) pieniądze te nie poszły na marne. Oto np. dur brzuszny (tyfus) w okresie między rokiem 1871 i 1880 spowodował 13975 zgonów, od roku zaś 1909 do 1911 yfra ta pomimo ogromnego przyrostu ludności spadła do 301. Liczba zgonów wywołanych przez niezbyt kiszek z 78421 w latach 1871-1880 spada do 6447 w okresie między 1909-1911. Tylko patrzeć, jak tyfus stanie się w Anglii taką osobliwą postacią chorobową, jaką stał się trąd lub ospa w Niemczech.

Gruźlica (s choty), że poświęcać się będziemy wciąż pracą John'a Burna's, czy niła w Anglii straszne spustoszenia i zmusiła społeczeństwo i rząd do wystąpienia do walki z całym arsenalem środków leczniczych. Od stycznia 1913 lekarze-praktycy angielscy są obowiązani zawiadamiać urzędy zdrowia o każdym wypadku gruźlicy przez nich leczonym. Wiąże się z tem odosobnienie (izolacja) niezamożnych tuberkulików, prowadzone w takim zakresie, że 59 procent mężczyzn i 48 procent kobiet z pośród ogółu niezamożnych osób, dotkniętych gruźlicą, umiera w odpowiednich zakładach leczniczych i tem samym nie wpływa na zakażenie mieszkań prywatnych. Cyfry te oznaczają, że 58 1/2 procent ogółu tuberkulików potrąfiono w Anglii unieszkodliwić, gdy u nas...

Dodajmy do tego nadzór higieniczny nad mieszkańcami, nad środkami spożywczymi i z całą sumiennością stosowany w Anglii, a przestaniemy się dziwić i poczniemy zazdrościć.

Na nieszczęście nie tylko stan rzeczy, panujący w Anglii może wzbudzić naszą zazdrość. Oto w Brukseli, mieście liczącym mniej więcej tyleż mieszkańców co Łódź, śmiertelność spada z roku na rok, jak widać z poniższej tabliczki, ze słuszną dumą wywieszanej w przepięknym gmachu ratusza miejscowego.

Lata 1867-1870, 1871-80, 1881-90.  
Umierało na 1000 mieszkańców - 29,8      27,7      24,3

Lata 1891-1900, 1901-1011, 1912.  
Umierało na 1000 mieszkańców - 20,6      17,0      16,0

Uderza w tych cyfrach stały spadek liczby zgonów. Ilość zgonów zdaje się do-

sięgała już minimum. Niczem podobnem poszczycić się nie możemy. Łódź niema ani takiego ratusza jak Bruksela, ani tak minimalnej śmiertelności, zrzstą my właściwie nawet nie wiemy, jak wysoka jest u nas śmiertelność, bo wbrew wymaganiom prawa nikt się tem nie zajmuje, ani interesuje od lat 4.

Dla całości obrazu dodamy jeszcze, że liczby zgonów wskutek chorób zakaźnych ostrych są adają w Brukseli wzorem Angli z roku na rok, jak to uwidocznią następujące cyfry.

Lata 1867-1870, 1871-1880, 1881-1890  
Ogólna ilość zgonów wskutek chorób zakaźnych - 693      419      267

Lata 1891-1900, 1901-1911, 1912  
Ogólna ilość zgonów wskutek chorób zakaźnych - 207      121      71

W ciągu całego zeszłego roku wszystkie choroby zakaźne ostre zdolowały spowodować ogółem 71 zgonów, z czego na odrę przypadło 32 wypadki śmierci, na błonicę (difteryt) 16, na dur brzuszny (tyfus) 10, na błonicę (szkarlatynę) 7, na ksztusiec (koklusz) 6, wreszcie na ospę 0.

Ileż to pokoleń pracować będzie musiało, by w Łodzi, w tak strasznie zaniedbanej pod względem zdrowotnym Łodzi, gdzie dziś dopiero polecono ogłosić licytację na sprzedaż drzewa z terenu przeznaczzonego pod budowę szpitala dla chorych zakaźnych i doprowadzić do stanu podobnego, w Europie Zachodniej nie uważanego za idealny? O ileż dalej naprzód pójdzie i zajdzie przez ten czas Europa, gdy nawet w Krakowie ma być z wiosną zaczęta budowa domów izolacyjnych, izby odkażającej miejskiej, pieca do spalania śmieci!

O wiek cały zostaliśmy po za Europą Zachodnią pod względem dbałości o zdrowie ogółu, to też, choć przestaje wątpić o budowie szpitala dla chorych zakaźnych, nie przestaje się wstydzić, a to bardzo przykre uczucie.

St. Sk.

## Home-rule.

Niema zapewne prawa, o któreby walczone z większą namiętnością, z większą żarliwością, niż o home-rule, o samorząd irlandzki.

Lud irlandzki w walce o swe prawa nie uciekał się do specjalnych gwałtów, ale stale i wytrwale dążył

do swego celu. I dziś Irlandja jest w przededniu otrzymania samorządu.

„Bill” o samorządzie był już uchwalony dwukrotnie przez Izbę gmin—dwukrotnie jednak odrzucała go Izba wyższa—Izba lordów.

Otóż według angielskiego prawa konstytucyjnego prawo przyjęte trzykrotnie przez Izbę gmin może być—bez przyjęcia przez Izbę lordów—zatwierdzone przez króla.

Wiadomą jest rzeczą, że liberalna Izba gmin przyjmie „home-rule” po raz trzeci, no i że król prawo zatwierdzi.

Zdawałoby się, że wszystkie sfery w Irlandji powinny być z tego względu zadowolone. Stało się jednak inaczej. Przeciwno „home-rule’owi” gorąco występują angielscy unijoniści, którzy nie mogą ścierpieć tej zniewagi jaką na nich „home-rule” sprowadzi, że będą zrównani z irlandzkiymi. Przygotowują się więc mieszkańcy prowincji Ulster, największej i najbogatszej w Irlandji, do zbrojnego powstania przeciw samorządowi. Sprowadzają broń, amunicję, urządzają szpitale wojenne itd. Wogóle przygotowują się ulsterczycy do wojny, oczywiście, że domowej. A rząd Asquitha przygląda się spokojnie temu wszystkiemu, na razie prowadzi ciągłą agitację za „home-rule’em” w Izbie gmin i najprawdopodobniej z tym samym spokojem w imię prawa i sprawiedliwości wprowadzi prawo w życie.

Na razie zupełnie nie zwracają uwagi w sferach rządowych na wojenne przygotowania ulsterczyków.

Zapewne zdolni dyplomaci angielscy, którzy trochę po macoszem traktowali sprawę bałkańską, potrafią dyplomatycznie załatwić ostatecznie spór o „home-rule”.

Novus.

## Z Cesarstwa.

+ Za dwóch synów. Ministerjum spraw wewnętrznych uznało za możliwe uwolnienie od kary 600 rb. (za łuchylenie się synów od powinności wojskowej) mińskiego żyda Cazelzona pod warunkiem że wyjedzie on z granic R sji.

+ Zabroniony odczyt. Naczelnik miasta w Petersburgu zabronił wygłoszenie od-

czytu p. Krachmala „O asekuracji robotników”. Przyczyn zakazu nie wyjaśniono.

+ Otwarcie szkoły dla dozorców więziennych. 27 b. m. odbyło się w obecności ministra sprawiedliwości Szczegłotowa, petersburskiego gubernatora i in., uroczyste otwarcie szkoły dla dozorców więziennych.

W nowej szkole wykładane będą przedmioty takie jak, hygiena, wstępne wiadomości z prawa, geografia i historia Rosji i t. d.

+ Po trzech latach więzienia. W Mitawie rozegrał się w tych dniach wstrząsający dramat. Niejaki Ulpe, po odbyciu 3 letniego więzienia za zżeganie się nad swym dwuletnim synem, wróciwszy do domu zadusił żonę i sam się powiesił.

+ Nietelni zbrodniarze. Donoszą z Jekaterynburga, że w lesie w pobliżu stacji Łaj, permskiej dr. żel. dwaj dziewięcioletni chłopcy i jeden 15 letni zabili dziewięcioletnią dziewczynkę, poczem starszy chłopiec dopuścił się ohydnej zbrodni na trupie.

Wszyscy trzej małoletni zbrodniarze zostali ujęci.

+ Przeciwno karze cielesnej. Urząd gubernialny w Saratowie, rozpatrując projekt prawa o walce z hultajstwem, większością głosów uznało karę cielesną za środek niemoralny, poniżający godność ludzką.

W obronie różną przemawiała mniejszość, a mianowicie: ks. Golicyń, Müller i działacz miejscowy Goldberg.

+ Aresztowanie 2,000 osób. Przed niedawnym czasem posłowie kaukazyjski w Dumie otrzymali zawiadomienie telegraficzne z gubern. kutańskiej o wypadku zaareztowania 2 tysięcy włościan.

Telegram ten skłonił posłów do zwrócenia się do ministerjum z prośbą o przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie.

Obecnie ministerjum wyjaśniło, że fakt aresztowania 2,000-nego tłumy potwierdza się że winni nadużycia władzy przedstawiciele miejscowej administracji poniosą zasłużoną karę.

## Samobójstwa wśród młodzieży szkolnej.

Ministerjum oświaty ogłosiło dane profesora Nieznaniowa w sprawie samobójstw młodzieży szkolnej.

Od 1-go stycznia 1911 r. do 1 stycznia 1912 r. w niższych zakładach naukowych było 29 samobójstw i 11 zamachów udaremionych; w średnich zakładach naukowych—109 samobójstw i 77 zamachów udaremionych; w wyższych zakładach naukowych: w męskich — 14 samobójstw i jeden zamach udaremiony, w żeńskich jedno samobójstwo. Według liczby samobójstw i

zamachów samobójczych na pierwszym miejscu stoi moskiewski okręg naukowy—20, charkowski — 20, petersburski—15.

Wielka liczba samobójstw przypada na prawosławnych. Wśród żydów zanotowano tylko sześć wypadków. Wiek samobójców określa się między 16-ym a 17 rokiem, chociaż zanotowano w jednym wypadku samobójstwo 11-letniego chłopca, a w drugim—trzech 13-letnich.

W męskich zakładach naukowych w celach samobójstwa używano broni palnej oraz wieszano się, w żeńskich posługiwano się trucizną. Przyczyną samobójstw przeważnie był pesymizm życiowy, neurastenja, melancholja i tęsknota. Sporo samobójstw dokonanych było również na tle życia szkolnego.

## Z Litwy i Rusi.

### Zakaz mówienia po polsku.

„Dzien. Kijowski” donosi: Dyrektor gimnazjum klasycznego w Łucku ostro zapowiedział we wszystkich klasach, by uczniowie polacy w murach gimnazjalnych nie ważyli się posługiwać mową ojczystą. Ci, którzy ten zakaz przekroczą, będą surowo karani. Kara ta w postaci kilkugodzinnego aresztu już niejednego polaka spotkała.

## Z sąsiedztwa.

+ Budowa kaplicy tymczasowej katolickiej przy szosie zgierskiej w Julianowie na placu zaofiarowanym pod budowę kościoła przez barona Juliusza Heinza, dobiega końca. Cały budynek, równający się rozmiarami kościołowi św. Józefa w Łodzi, jest już pokryty dachem i pomalowany. Dokonanie robót około wewnętrznych urządzeń i ozdób, nie potrwa długo. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku, w kaplicy rozpoczyna się nabożeństwo. (c)

+ Ogledziny sklepów rzemieślniczych. (c) Wczoraj lekarz miejski w Zgierzu, dr. Weismann, dokonał ogledzin wszystkich jatek i sklepów rzemieślniczych. Kilku rzemieślników zostanie pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za anty-sanitarne utrzymanie swoich sklepów.

+ Zebranie gminne. (c) W niedzielę ubiegłą w Łaziewnikach, pod przewodnictwem wójta I. Grodzkiego odbyło się zebranie gminne. Po omówieniu niektórych spraw mniejszej wagi, uchwalono przystąpić

do naprawy części gmachu poklasztorowego, stanowiącego własność gminy. Nadto uchwalono wypłacić szpitalom łódzkim — 200 rb, za leczenie niezamożnych mieszkańców gminy.

+ Kasa chorych w fabryce Borsta w Zgierzu. (c) W niedzielę ubiegłą w fabryce Tow. akc. A. G. Borst w Zgierzu, odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie pełnomocników kasy chorych. W dług powziętej na zebraniu tem uchwały robotnicy wpłaceni będą do kasy 1% od zarobku, firma zaś 2/3%. Zapomogi dla chorych członków wypłacane będą w stosunku połowy pobieranej płacy zarobkowej. Na pogrzeb członka-robotnika kasa wypłacać będzie 15 rb., na pogrzeb żony 12, dziecka 8 rb. Budżet dochodów i wydatków na czas od 1 października do końca rb, określono na 1000 rubli.

Wynagrodzenia dla zarządu na 1 kwartał działalności kasy, zebrani nie przyznali, motywując krok ten szczupłymi funduszami kasy.

Po omówieniu szeregu spraw drobniejszych, dokonano wyboru komisji rewizyjnej, w skład której weszli pp.: Wilhelm Bersch, Stanisław Krupiński i Karol Szmidt. Liczba członków kasy wynosi 700 osób. Działalność kasy rozpocznie się jutro.

+ Śmierć przy pracy. (a) W wsi Sobień, gminy Chośszew, pow. łęczyckiego, za Aleksandrowem, miejscowy gospodarz, 75 letni Marcin Wyderka, w stodole podczas młocki zboża, podając do maszyny enopki z siasieka spadł na klepisko i poniósł śmierć na miejscu.

## Z życia metalowców.

II.

W ciągu niedługiego czasu swego istnienia (w Łodzi 9 miesięcy, w oddziałach nie raz pół roku i jeszcze mniej), związek podwoił i potroił liczbę swych członków, przyrośniętym przysto ten staje się coraz szybszy. Wszyscy delegaci zdawali sobie sprawę, że sła związku jest jeszcze znikomą. W Zawierciu np. na 6,000 metalowców, do związku należą zaledwie 181, w Sosnowcu z 8,000 zaledwie jeszcze 160, w całej zaś gubernji do związku należy dopiero osiemset bez mała członków, lecz wszyscy również zaznaczyli, że powaga i wpływ związku, jakkolwiek słabe są przecież znacznie większe niż by to można było wnosić z jego liczebności. W wyniku tych sprawozdań zebrani przyjęli jednomyślnie następującą uchwałę:

„Zebranie przyjmuje do wiadomości i zatwierdza sprawozdanie z działalności zarządu i oddziałów. Zebranie stwierdza, że pomimo niesłychanie ciężkich warunków ogólnych, pomimo nędzy i dużej jeszcze obojętności szerszych mas robotniczych, związek rozwija się pomyślnie, zjednywając sobie coraz większe uznanie i wpływ wśród ogółu metalowców.

organizacją, po za „robotą”, zgłębiając tajemnice ich swoistej ideologii życiowej, zmuszeni jesteśmy zastanowić się poważnie nad szeregiem pytań, mimowoli powstających przed nami i szukać we własnych domysłach rozwiązania zagadek, osłaniających niezwyklej strukturę duchową, moralną i umysłową tych ludzi zatraconych.

Niezwykli bowiem byli to ludzie, którzy potrafili terroryzować przez lat sześć olbrzymią polac kraju, żyć w ciągłej niepewności życia, wzajem wszędzie sięjąc postrach, wzniesając popioły, zagrażając istnieniu każdego, kto stawał na ich drodze.

Nie można za zwykłych, pospolitych morderców włóczęgów i rabusiów, uznać kilkadziesiąt ludzi w sile wieku, przeważnie zaś młodzieńców, posiadających równomiernie i równorzędnie z pedem zbrodniczym i instynktem zwyradniałości, — nadzwyczaj cenne zalety charakteru, jako to: poczucie solidarności koleżeńskiej, wybitne talenty organizacyjne, czuły zmysł obserwacyjny, umiejętność przewidywania i obliczania wszelkich następstw, zdolności w kierunku strategii bojowej, nadewszystko zaś odwagę niemal bezgraniczną.

I dziwne uczucie w nas wszystkich, drżących każdej chwili o najdrobniejsze narażenia zdrowia i całości, budzi ta niezwykle pogarda śmierci, cechująca „rewolucjonistów-mścicieli”, w parze z ceną, jaką jednakże okupowali życie własne i swoich towarzyszy.

(d. c. n.)

1) Przedruk wzbroniony.

PAWEŁ DERYNG.

## Szlakiem bandytów - „mścicieli”.

Powieść współczesna.

### Wstęp.

Przez lat sześć kroniki pism nie tylko miejscowych i warszawskich, lecz i całego świata wielokrotnie zapelniane były sensacyjnymi opisami niezwykłych pod każdym względem napadów bandyckich, okrutnych rozpraw zbójckich, rabunków i „eksproprijacji”, w biały dzień dokonywanych, tajemniczych morderstw, nieludzkich gwałtów i strasznych aktów terrorystycznych, którym podlegała bezbronna ludność okolic miasta i kraju, będącego terenem działalności nieznanymi sprawców tych zbrodni.

Kroniki uzupełniane były nadzwyczaj ciekawymi relacjami o pościgach za bandytami, przedsięwziętych przez silne oddziały policyjne pod kierunkiem naczelników, o masowych aresztowaniach ludzi podejrzanych, o ujęciu, w niezwykle trudnych i niebezpiecznych warunkach, pojedynczych winowajców, o ich częstych ucieczkach z więzień i aresztów, o obłąkaniach i zdobyciu szturmem zamkniętych w oka mgnieniu w twierdze warowne, przypadkowo

odkrytych miejsc chwilowego pobytu wybitniejszych przestępców, wreszcie o ich rozpaczliwej obronie, w której nie poddając się żywcem, ginęli od kul obłąkani, w stosach ognia lub w kłębach dymu, częstokroć zaś samobójstwem kończyli żywot smutnych bohaterów.

W pamięci ludzi współczesnych niezatarte są jeszcze echa napadu na kasę kolejową w Widzewie pod Łodzią, napadu na pociąg w Rogowie, napadu na pociąg kolei fabryczno-łódzkiej pomiędzy Chojnami i Widzewem, napadu na pociąg na „Orlej Górze” pod Cekowem, gubern. kaliskiej, zrabowanie kasy kolejowej w Pabjanicach, napadu na pociąg w Widzewie pod Częstochową, napadu na kasjera tow. akc. L. Geyera w Łodzi na rogu ul. Mikołajewskiej i Brzeźnej, zabójstwa dwóch strażników w Zgierzu, zabójstwa dwóch strażników i dwóch szeregowców w lesie „Grabinka” na Bałutach, pięciu innych napadów i zabójstw policyjantów przy ul. Rógowskiej (dwukrotnie) ul. Kątnej, Zarzewskiej, Włodzkiej i Radwańskiej, napadu i zamachów na Brzeźnię, zajęcie na dworcu Łódź-fabryczna, w garbarni Kwrza przy ulicy Jakóba, w lesie tuszyńskim, w Częstochowie, w Noworadomsku — na dworcu dr. żel. w gm. Miedźno, pow. częstochowskiego, zaś szosie między Turkiem a Kaliszem, obrony w domu № 151 przy ul. Widzewskiej, obłąkani w domu № 6 przy ulicy Zielonej, warowni przy ul. Dzielnej № 78 w Łodzi, wreszcie napadu na lasek w Katowicach.

Kronika ta obejmuje z górą 40 wydarzeń kryminalnych, w których bądź ze strony bandytów, bądź ze strony służby

bezpieczeństwa, bądź też ze strony ofiar napadów poległo ogółem około 50 osób.

Jak się okazało, we wszystkich tych zbrodniach brała udział jedna olbrzymia organizacja bandycka, pod nazwą: „Partja rewolucjonistów-mścicieli”, hersztem jej zaś oraz wybitniejszymi członkami byli: Józef Piątek, przezwany „Sep”, Edward-Władysław Dłużewski, Julian Jeszke, Józef Jach, Stefan Słobosz, Józef Siwek, Józef Banaszczyk, Stanisław Dąbski, Wojciech Chlebny, Antoni Jagiello, Stefan Okoń, Jakob Drynia, Stanisław Bednarkiewicz, Bolesław Placek, Marcin Klecki, Władysław Komorowski, Edward Zgoda, Adam Filipowicz, Franciszek Tabor, Bronisław Cieślak, przezwany „Ceglarz”, i wielu innych, ogółem około stu ludzi, w tej liczbie kilkanaście kobiet.

Dookoła wielu nazwisk i przezwisk członków bandy utworzyły się z czasem niezliczone legiendy i baśnie fantastyczne; sława niektórych jaśnieje dziś, w wyobraźni tłumów, niezagasłą aureolą bohaterstwa i męczeństwa. Jednakże prawda nie jest znana ogółowi, jakkolwiek częstokroć przechodzi najubojętniejszą wyobraźnię ludzką, jest w większości wypadków znacznie ciekawszą, oryginalniejszą i charakterystyczniejszą, niż wszelkie gadki, bezkrytycznie podawane w masach z ust do ust.

Pilnie śledząc, badając i notując wszystkie wydarzenia w życiu bandytów, zorganizowanych w bandę, liczebnie tak silną, pod względem charakterów tak znaną, w typy odrębne tak bogatą, studując plany i sposoby ich walki, analizując ich stosunek do otoczenia, przyglądając się ich trybowi życia prywatnemu, po za or-



Widząc w apatii robotników jedną z naj-poważniejszych przeszkód, jakie związek napotyka w swej działalności i rozwoju, zebranie wzywa ogół robotników metalowców gubernii piotrkowskiej do popierania związku przez masowe wstępowanie w jego szeregi, na zarząd zaś i oddziały zebranie wkłada obowiązek dalszej niezmiernie pracy w kierunku zjednywania związkowi nowych członków. Tylko bowiem liczne, zwarte i karne szeregi umożliwią związkowi wypełnienie zadań, jakie przed nim stoją na drodze walki o polepszenie bytu materialnego metalowców.

Sprawozdanie kasowe, złożone przez skarbnik zarządu, p. Ostrowskiego, w ogólnym zestawieniu wyglądało, jak następuje:

Przychód do d. 1/IX.	Rozchód do d. 1/IX.
Łódź 929.84	663.38
Sosnowiec 189.51	105.44
Zawiercie 252.40	145.51
Dębowa-Góra 152.10	55.90
Dąbrowa-Gór. 26.90	19.53
Razem 1550.75	989.76

Ogółem tedy wyniósł dochód 1550 rb. 75 kop., rozchód 989 rb. 76 kop., pozostałość w kasie 561 rb. 99 kop.

Najwięcej czasu zebrani poświęcili sprawie taktyki związku. Referent tego punktu p. Kott, zarówno jak i mówcy później podnosili, że jeżeli udział związku w życiu i walkach ekonomicznych był dotąd dość słaby, to jedynie dla tego, że pierwsze miesiące swego istnienia musiał związek poświęcić przede wszystkim pracom organizacyjnym. Położenie to musi się zmienić z konieczności, skoro związek stanie się dostatecznie silnym dla podjęcia szerszej akcji. Ogólne zasady taktyczne związku wynikają z wieloletniego doświadczenia ruchu zawodowego zagranicą i u nas. Dotychczasowe prace robotników polskich na polu zawodowym, jakkolwiek przerywane i pozbawione ciągłości organizacyjnej dzięki przyczynom zewnętrznym, wypracowały jednak wyraźne podwaliny taktyki związkowej, i teraz można już czerpać ze skarbnicy ich doświadczenia.

Taktyka związku, zgodnie z całym tem doświadczeniem musi opierać się na trzech podstawowych zasadach: na zasadzie klasowości, masowości i bezpartyjności. Żyjemy i odstraszaającym przykładem organizacji zawodowej, która całkowicie chybiła swego zadania i nietylko nie odegrała żadnej roli, lecz nawet stała się często zawadą w ruchu robotniczym, są nieklasowe związki t. z. polskie, chrześcijańskie, niemieckie, ewangeliczne, żydowskie i t. p. Przeciw potężnym klasowym organizacjom przemysłowców mogą skutecznie wystąpić tylko związki, przeniknięte do głębi duchem twardej i nieugiętej obrony interesów robotniczych i stojące na stanowisku ideologii robotniczej. Przyznając związkowi zawodowemu olbrzymią rolę i znaczenie w życiu i walce klasy robotniczej, nie należy jednak nigdy zasłaniać się w ramach krótkowzrocznej praktyczności. Przeciwnie — organizacja zawodowa wtedy tylko spełni całkowicie swe zadanie, gdy stanie się jedyną z potężnych sił emancypacji proletariatu, gdy nie zerwie z całokształtem wywołanych dążeń robotniczych.

W dalszym ciągu referent wyjaśniał znaczenie masowości i bezpartyjności dla działalności związkowej, przyczem jednomyślnie uznano, że najważniejszą rolę odegrają związki wówczas jedynie, jeżeli zgrupują w swych szeregach wszystkich klasowo uświadomionych robotników swego zawodu bez różnicy wyznania i narodowości.

Z tych wychodząc założeń, przystąpili mówcy do określania zadań najbliższych związku w chwili obecnej. W samej ocenie sytuacji ekonomicznej zebranie zachowywało pewną ostrożność. Stwierdzono wprawdzie, że poza Łodzią, przemysł metalowy wszędzie znajduje się w stanie kwitującym, lecz również wskazywano na różne złowroczne oznaki i trwożliwe przepowiednie, zapowiadające bliskie przesilenie.

Wskazywano jednoznacznie, że tak czy inaczej nadejść muszą dla związku czasy trudnej i odpowiedzialnej pracy. Z jednej bowiem strony z roku na rok rozrastający się rach strajkowy w przemyśle metalowym przędzie lub później musi się przerzucić również na gubernię piotrkowską.

Z drugiej zaś strony zdawna oczekiwany i nieustannie grozący wybuchem kryzys może robotników lada chwila postawić na nowo przed kłęską masowych wydań, obrywania zarobków, bezrobocia i t. p.

Skarżono się powszechnie, że dotychczasowy stan stosunków zarobkowych staje się wprost nie do zniesienia, i dla wprowadzenia stosunków normalnych należy dążyć przynajmniej do przywrócenia zdobytych ruch strajkowego z r. 1906-go, utraconych przez robotników w czasach późniejszych. Żądanie takie było by żądaniem bardzo skromnym, jeżeli uwzględnić ogromne podrożenie środków utrzymania, jakie od tej pory za-

Ażeby tedy zapewnić związkowi dostateczny wpływ na przebieg nieuniknionych wysiłków i starć, należy dbać o odpowiednio przygotowanie i skupienie sił organizacji. Jako najpierwszą więc i najbliższą wskazanie taktyczne wynika dla Związku kwestja zwiększenia jego szeregów, założenia nowych oddziałów, wyszkolenia i wyrobienia członków. Z drugiej strony należy dążyć również i do przygotowania się pod względem kasowym.

Do punktu tego przyjęto jednogłośnie rezolucję, której treść zamieścimy w jutrzejszym numerze. (h)

## „Wiedza“.

(a) W niedzielę o godz. 5 po południu w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego przy ulicy Piotrkowskiej № 91 odbyło się ogólne roczne zebranie T-wa naukowego „Wiedza”. Posiedzenie zagał prezesa zarządu p. Edwarda Mittelstaedt, poczem na przewodniczącego powołano p. Bronisława Jasińskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów d-rów Dutkiewiczowa oraz Ignacego Sroka, pióro trzymał I. Perzyna.

Odczytane sprawozdanie zarządu za rok ubiegły (od d. 1 listopada 1912 r. do 20 września r. b.) wykazuje obecnie liczbę członków 536 osób, czyli o 45 osób więcej, niż w roku ubiegłym. W roku sprawozdawczym urządzono 12 koncertów popularnych, w tej liczbie 2 dla młodzieży.

Na koncertach występowały przeważnie siły amatorskie oraz zawodowcy artyści, za małym wyjątkiem bezpłatnie. Wobec braku sił w tej sekcji referent sprawozdania p. A. Goldberg zwrócił się z prośbą do łodzian o zapisywanie się do takowej.

Biblioteka główna posiada 3648 książek w 4952 tomach, księgozbiór biblioteki baluckiej zawiera 1565 egzemplarzy. Z bibliotek korzystają 1452 osoby, w tem dzieci 7% zaledwie.

Książek wypożyczono w głównej bibliotece 39,728 egz., czyli 39 książek na każdego czytelnika, w Baluckiej 8,214, czyli po 26 dziennie. Tow. prenumeruje wszystkie dzienniki i czasopisma polskie, w ogólnej liczbie 77.

Z czytelni „Wiedzy” korzystało 4,258 osób, w tem połowa członków. Odczytów i pogadanek naukowych odbyło się 23; przeważnie w salach stowarzyszeń i jadalniach fabrycznych, udzielanych bezpłatnie oraz w Sali Koncertowej, mianowicie w tych wypadkach, gdy odbywał się w niej tegoż dnia koncert „Wiedzy”. Słuchaczy było 3299. Do ilustrowania odczytów wypożyczano przezrocza z Warszawy, oraz nabyto 3 latarnie projekcyjne.

Pogadanki naukowe dla młodzieży urządzone były w kinematografach „Odeon”, „Moderne” i „Casino” w czwartki o g. 4 p. p. Do 13 marca r. b. odbyło się 21 przedstawienie, dla 5864 dzieci i 288 dorosłych. Od marca działalność sekcji została zawieszona wobec „konkurencji” ze strony kilku kinematografów, które na własną rękę poczęły urządzać przedstawienia dla dzieci.

Czytanie dla dzieci wygłoszono 21, w niedzielę o g. 2 i pół po południu, w jadalniach fabryk Geyera, Poznańskiego i Allarta. Słuchało czytaniek 4929 dzieci. Sprawozdanie kasowe wyuści w dochodach z bazaru, koncertów, kinematografu, odczytów czytaniek, składek i in. 5131 rb. 46 i pół kop., wydatkowane 4497 rb. 95 k., pozostaje gotówka w kasie 633 rb. 52 i pół kop. Przeprowadzone wybory 1/3 części członków zarządu, ustępujących przez losowanie dały wynik następujący: do zarządu weszli jako członkowie pp.: Edward Mittelstaedt, Aleksander Domański, Karol Izydorek i Edward Jasiński; zastępcy Zygmunt Mittelstaedt, Andrzej Niemirko, dr. Czaplicki, Wacław Zakrzewski, Wacław Zajkowski, d-równa Dutkiewiczowa i p. Wałęcki.

## Kalendarzyk.

Dziś Hieronima Kapł.  
 Jutro Remigiusza B. W.  
 Imiona słowiańskie, dziś Imiśława, jutro znatystawa.

Wschód słońca	o g. 6 m.	0
Zachód	" 5 "	39
Długość dnia	" 11 "	39

Stan pogody. — Według obserwacji optyka R. Rittersa, ul. Piotrkowska № 85.  
 TERMOMETR: Rano o g. 8. 7° ciepła.  
 Połudn. o g. 12. 12°  
 Wczoraj o g. 8 w. 8°

Minimum 4 ciepła BARO. 765 najniższej 765  
 Maximum 14 " METR. " najwyższej —

Hygrometr 65% wilgoci.

Teatr Polski. Dziś „Lena” Jutro „Książka Radziwiłł—Panie kochanku”  
 Teatr Popularny. Dziś „Halka” Jutro „Sufrązyski”  
 Cyrk—Teatr. Targowy Rynek. Dziś występ trupy Liliputów.

**Biblioteka Stobelskich.** (Mikołajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.

**Czytelnia pism Tow. „Wiedza”.** (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

**Muzeum nauki i sztuki.** (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

## KRONIKA.

### W sprawie walki z cholerą.

(a) W dniu wczorajszym, o g. 5 po poł. w lokalu gminy żydowskiej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie członków zarządu gminy, zwołane na zasadzie odnośnego rozporządzenia p. prezydenta m. Łodzi. Na zebraniu przewodniczył prezes p. Adolf Dobranicki, wiceprezes dr. Falk, asesory dr. Rotszpan i p. Neuman, sekretarzami pp.: S. Herszberg i J. S. Halpern.

Sekretarz gminy p. Izidor Szwareman odczytał odnośne rozporządzenie p. prezydenta co do zebrania, zwołanego specjalnie w celu narad nad wyszukaniem środków materialnych do walki z cholerą, wobec dotkliwego braku funduszy rządowych, nader skąpo na tę poważną sprawę asygnowanych (około 33,000 rb., gdy same baraki, do których budowy obecnie miasto przystępuje pochłonię więcej niż 33000 rb.).

Następnie o ile rząd wyasygnuje dodatkowe fundusze na walkę z cholerą, to mogą one nadejść zapóźno.

Wobec tak postawionej kwestji po krótkiej naradzie gmina w zupełności przychyliła się do opinji prezydenta i zdecydowała się dotężyć ze swych środków pewne sumy na walkę z cholerą, specjalnie zaś na budowę baraków cholerycznych.

Dla opracowania odpowiednich szczegółów sprawy, określenia potrzebnych funduszy, wyboru miejsca pod baraki i nadzoru nad budową, wyznaczono specjalną komisję do walki z cholerą z ramienia żydowskiej gminy, złożoną z 20 osób, pod przewodnictwem p. Adolfa Dobranickiego.

### Z komitetu robót publicznych.

(a) Wzorem o godz. 5 po poł. w lokalu biura pośrednictwa pracy przy Tow. chrześc. dobroczynności, przy ulicy Wólczańskiej pod № 95 odbyło się posiedzenie członków komitetu robót publicznych. Obradom przewodniczył pastor R. Gundlach, w obecności inżynierów miejskich, Kuckiewiczza i Trzecińskiego.

Obradzano w dalszym ciągu nad sprawą oczyszczenia i rozszerzenia kanałów miejskich, mianowicie postanowiono niedwuletnie rozpocząć prace przygotowawcze do budowy nowej części kanału wzdłuż ulicy Benedykta od ulicy Pańskiej do ulicy Leszno i wzdłuż takowej do ujścia kanału otwartego przy szesie Karolewskiej.

Przedewszystkiem jednak rozpoczęte będą roboty przy pogłębieniu i rozszerzeniu kanału otwartego na terytorjum kolei do lasu, zaczynając od lasu. Ponieważ do wykonania tych robót niezbędem jest jeszcze 4 do 5000 rb. (komitet posiada około 1600 rb. na ten cel, a inżynierja opracowała kosztorys na przeszło 20000 rb.) przeto nie czekając uzyskania stosownej zapłaty od magistratu, jakę komitet spodziewa się uzyskać dla robót, bądź co bądź związanych z walką przeciwko cholercie, na ce magistrat naspewno uzyska większe kredyty, komitet robót publicznych postanowił zebrać się we środę i omówić tę kwestję wraz z udziałem zaproszonych kilkunastu wybitniejszych osób, należących do grona komitetu obywatelskiego do niesienia pomocy robotnikom, pozostającym bez pracy.

### Nowa placówka handlowa.

Na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej ustawy 4 stycznia 1911 r. st. st. zorganizowano rosyjskie wzajemne Tow. kupców, fabrykantów i przedsiębiorców dla spółdziałania rozwojowi handlowych stosunków i tranzakcji. Zarząd Tow. mieści się w Moskwie.

Celem Tow. mającego już olbrzymią liczbę filji i agentów rozrzuconych po całym państwie jest:

1) zbierać i komunikować swoim członkom dane o warunkach wytwórstwa oraz zbytu towarów, tak na rynkach wewnętrznych jak i zagranicznych, o handlowych tranzakcjach i zwyczajach, o odpowiedzialności kredytowej przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych i

2) spółdziać: a) likwidowaniu dobrowolnemu i przymusowemu (sądowemu) zobowiązań handlowych, pobierając opłatę tylko od uzyskanych sum, b) przyjmować na inkaso obrachunki i otrzymywanie pieniędzy, c) spółdziać zbytami towarów w Rosji i zagranicą, nabywaniu towarów i wyrabianiu kredytu, d) określać i odbierać

należności frachtowe, e) przyjmować w komisja weksle handlowe na inkaso, f) spółdziać finansowaniu przedsiębiorstw kapitałami lokalnymi i zagranicznymi i g) wogóle spełniać wszelkie usługi handlowo-przemysłowe.

W ciągu nadchodzącego miesiąca października w Łodzi otwarta zostanie filja tego Towarzystwa, mająca spełniać wymienione funkcje.

Obecnie przedstawiciel Towarzystwa bawi w Łodzi (hotel Bristol nr. 6) i zajmuje się zorganizowaniem grupy solidnych agentów i przedstawicieli.

### Z wystawy ogrodniczej.

(a) W dniu wczorajszym odbyło się obliczenie głosów konkursu publicznego na wyroby bukieciarskie. Rezultat plebiscytu następujący:

Pierwszą nagrodę otrzymał p. Franciszek Wesolek, zarządzający ogrodami p. Herbsta za pracę p. t. „Jesień cierpliwość nagada” (owoce na gałęzi), otrzymaną 209 głosów. Następnie 192 głosy padły na pracę „Motyl na krzaku” wyrobu p. R. Słabiaka zarządc. zakładem bukieciarskim p. Sałwy, 136 głosów oddano na „pałeczkę” i 132 na „kołyskę z dzieckiem”. Komitet wystawy postarował w ostatnich dniach trwania wystawy urządzić „kosz szczytów” z wielu cennymi kwiatami, oraz owocami i warzywami z wystawy. W dniu wczorajszym wystawę zwizdziło wiele osób, szczególnie z sąsiedztwa.

P. Celińska z Wołynia już wyprzedziła zapasy grzybów i miodu, które znalazły zasłużone uznanie u naszych gospoż, inne śpiesznie zakupują pozostałe jeszcze zapasy, konserwy, i przetworów owocowych.

### Kary za udział w strajku.

Gubernator piotrkowski skazał w drodze administracyjnej za udział w strajku tramwajowym trzydziestu konduktorów i motorowych na kary następujące: dwóch na trzymiesięczny areszt bezwzględny, 4 — na 1 miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę 25-rublową, pozostałych zaś na areszt jedno lub dwutygodniowy, z zamianą na grzywnę w wysokości 10, względnie 15 rubli.

### Kasy chorych.

(b) Według danych zgromadzonych przez Towarzystwo przemysłowców, sprawa organizacji kas chorych w Królestwie Polskim przedstawia się jak następuje: w gubernii piotrkowskiej funkcjonuje 15 kas chorych, w warszawskiej — 2, w kaliskiej — 2, i w suwalskiej — 1.

Wybory pełnomocników do omówienia ustawy kas odbyły się w 140 fabrykach, ustawy kas zatwierdzono przy 55 fabrykach, zarząd wybrano w 31 kasach, wreszcie funkcjonuje, jak wyszczególniono wyżej 22 kas.

W gubernii kaliskiej, kieleckiej, suwalskiej i warszawskiej organizuje się równorzędnie z kasami osobnymi dla poszczególnych fabryk także kasy wspólne dla kilku fabryk.

### Wycieczka szkolna.

Wczoraj 38 uczniów 7-klasowej szkoły drugiej handlowej łódzkiej (przy ul. Dzielnej) pod kierunkiem prof. Stala, zwizdziło zakłady przemysłowe p. Adolfa Wagnera przy ul. Rokicińskiej nr. 47. Uczniowie szczegółowo obejrżeli urządzenie fabryczne, jedynie pod względem udoskonalen technicznych w kraju, służące do mechanicznego wyrobu posadzki i wogóle obróbki drzewa. Cała instalacja ruchu jest elektryczna. Ciekawe są maszyny i urządzenia higieniczne, usuwające z pod maszyn trocin i stróżki przez odpowiednie kanały wprost do pieców.

Wobec ogólnej niechęci przemysłowców dopuszczania osób postronnych, nawet młodzieży szkolnej do zwiedzania ich zakładów, chociażby cel naukowy był zupełnie widoczny — z uznaniem należy podkreślić gotowość, z jaką p. Wagner udostępnił uczniom szkoły handlowej wizytę w jego fabryce.

### Echa wyborów nadrabina.

(b) Dozór bóżniczy oprócz sum wyznaczonych wyższym urzędnikom magistratu za pracę przy wyborach rabina, wyasygnował jeszcze 515 rb. dla podziału pomiędzy kancelistów, zajętych podczas wyborów.

### Sprawy rzeźni.

(b) Cech rzeźników łódzkich w tych dniach ponownie wystąpił do senatu ze skargą na zarząd łódzkiej rzeźni miejskiej o zniesienie [nieprawnie pobieranej opłaty powtórnej za oględziny mięsa, oglądanego przez lekarzy-weterynarzy rzeźni baluckiej.

### Święta noworoczne u żydów.

Nowy rok żydowski rozpoczyna się w środę wieczorem i święcony będzie przez dwa dni: czwartek i piątek, w ciągu których wszelka praca żydom jest wzbroniona. Święta te należą do uroczystych.

**Odczyty.**

Przypominamy, że jutro (w środę) w sali „Lutni” przy ul. Piotrkowskiej nr. 108 o godzinie 8-ej wieczorem sturaniem Towarzystwa badań nad dziećmi odbędzie się pierwszy odczyt znakomitej uczonej d-ra Józefy Joteyko, kierowniczki fakultetu pedagogicznego w Brukseli.

Temat odczytu: „Psychologia indywidualności”.

Drugi odczyt na temat „Doświadczalne badania nad uwagą” odbędzie się w tejże sali pojutrze t. j. w czwartek.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni L. Fiszera oraz przy wejściu na odczyt.

**Osobiste.**

Doktor medycyny uniwersytetu Jagiellońskiego, Indzianin p. Klemens Lipiński, otrzymał dyplom ze stopniem lekarza na uniwersytecie w Kijowie.

P. Lipiński osiedlił się w Łodzi.

**Zmiany w duchowieństwie.**

(c) Dotychczasowy wikariusz parafii św. Stanisława Kostki w Łodzi, ks. Józef Markowski i wikariusz parafii Pawła w pow. warszawskim, ks. Walerjan Olesiński, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

**Z Tow. „Widzew”.**

(a) Począwszy od dnia wczorajszego Towarzystwo miłośników rozwoju fizycznego przenosi swe lekcje gimnastyki śródowe i solotnie z ogrodu Rokicińskiego do lokalu przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 2.

**Ze Stow. godziwych rozrywek.**

(z) Dnia 27 b. m. w Domu Ludowym przy ul. Przejazd nr. 34 odbyło się przedstawienie teatralne koła dramatycznego Stowarzyszenia zwolenników godziwych rozrywek, na którym odegrano sztukę ludową L. W. Anceja w 5 aktach, 6 obrazach p. t. „Emigracja chłopstwa” treści sztuki zaczerpnięta z życia wiejskiego w Galicji, na tle stosunków emigracyjnych do Ameryki.

Sztukę grono — jak na amatorów bardzo dobrze, to też zapelniona na sali publiczność darzyła amatorów wrzeszczącymi oklaskami. Sztukę wyreżyserował bardzo starannie p. B. Fitzner, który też z brawurą odegrał trudną rolę Bartka Kozicy, Basie bardzo dobrze odegrała p. Jateczka za co obdarzona ją bukietem żywych kwiatów.

Rolę żyda Mendla — karczmarza zagrał p. Wężykowski. Doskonali p. B. Pieczulski w roli starca Czaplina zasłużył na oklaski, agentem werbującym do Ameryki Szwalcem był p. Drazkiewicz jak również w roli Serry obie te role zagrał swobodnie i z zacięciem, zasługują jeszcze na pochwałę p. Ratkowski — Matus, p. Matusiakówna — Matusowa, Juliusz p. Kralkowski, Antek — p. Kucharczyk, wójt — p. Kowalski, Sroeka — p. Olszewski i p. Sabela, który rolę Wojtka zagrał z uczuciem. Spiewy śpły składnie. Orkiestrą dyrygował p. Golec. Na niemiłkające oklaski mazurukładu p. Kucharczyka musiano powtarzać.

**Upadłości.**

Piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłość łódzkiego fabrykanta Abram Feimana oraz kupców tomaszowskich Auslendera i Adolfa Szenkera.

**Przykład nie do naśladowania.**

(b) Wobec grasującej na Bałkanach cholery i obawy zawleczenia jej do Łodzi od dłuższego już czasu w magistracie, pod przewodnictwem prezydenta miasta z udziałem radnych odbywają się narady komisji sanitarnej, która wydała szereg postanowień obowiązujących właścicieli domów dbać o czystość podwórza, ustępów i t. p. Postanowienia te nieopublikowane dotąd w sposób właściwy nie obowiązują, widocznie służby podwórzowej samego magistratu, gdyż ustęp, znajdujący się w podwórzu gmachu miejskiego na Nowym Rynku nr. 14 pod względem sanitarnym znajduje się w stanie bezprzykładnie zaniedbanym. Nieczystości rzadko są wywożone i zła woń rozchodzi się po całym podwórzu.

**Odebrane łupy.**

(b) Agenci policji śledczej odebrali od zamieszkałej w Zduńskiej Woli Łai Kuźniakowej 100 par obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego, pochodzenia których K. nie może wytlumaczyć.

**— Przy pracy.**

Robotnik fabryki B-ci Samet (Widzewska 184) Wilhelm Szane, lat 24, zajęty przy maszynie uległ urwanu prawej ręki. Pogotowie odwiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala Poznańskich.

— W fabryce S. Rosenblatta (Karola 36) robotnikowi Bolesławowi Marciniakowi, lat 28, walce maszyny zgniotły lewą rękę. Pogotowie odwiozło M. do kliniki przy ul. Piotrkowskiej 251.

— Robotnik budowlany Stanisław Reintel, lat 22, pracujący przy budowie domu w Pasatu Suleca 36, został przywalony stosem drewna, które przysięgnęło mu rękę i nadwyrężyło żebra.

**— Samobójstwo.**

Przy ulicy Włodzimierskiej 21, Regina Włodarczykówna lat 16, zamieszkała przy rodzicach, w celu samobójstwa napiła się karbolu. W stanie ciężkim odwieziono młodą desperatkę do szpitala Czerwonego Krzyża.

**Teatr, muzyka i sztuka.****Teatr Polski.**

Dziś we wtorek po raz czwarty pełna dramatycznego napięcia sztuka w 6 aktach p. t. „Lena”.

We środę po raz pierwszy doskonała i pełna humoru od pierwszej do ostatniej sceny komedia konkursowa pod tyt. „Książka Radziwiłł Panie Kochanku”, z p. Bolesławskim w roli tytułowej, który zalicza ją do najlepszych w swym repertuarze. Obsadę dobrą tworzą pp. Solska, Lortens, Kolakowski, Piotrowski, Kwiatkowski, Orzechowski, Machalski, Pachalski, Jabłoński i inni.

We czwartek ku uczczeniu 50 letniej rocznicy Józefa Korzeniowskiego, odegrana będzie tegoż autora sztuka w 6 odsłonach p. t. „Karpacy Górale”, które swego czasu cieszyła się dużym powodzeniem w Warszawie.

**Opera i operetka Łódzka (Konstantynowska 18).**

Dziś dana będzie perla oper polskich nieśmiertelnego mistrza Moniuszki „Halka” z pp. Kazimierą Horbowską, Brochwicz, Morawskim, Ochrymowiczem i Millerem w partjach głównych.

Jutro przesłuchana i pełna scen komicznych operetka Gilberta pod tytułem „Sufrażystki” z pp. Rogińską, Horbowską, Skrzyżką, Szczenińskim, Kozłowskim i Grodzickim w rolach głównych.

W czwartek po raz 3-ci komiczna operetka Weinbergera „Romantyczna żona” która w sobotę i niedzielę odegrana została przy przepięknej widowni, a na której publiczność bawiła się doskonale i nie szczędziła braw znakomitym wykonawcom z p. Rogińską na czele.

W piątek daną będzie operetka Ejslera „Gri-Gri”.

**Telegramy.**

(Telegramy ag. W. A. T. i własne z d. 29/9).

**Traktat turecko-bułgarski.**

KONSTANTYNOPOL. Traktat pokojowy pomiędzy Turcją i Bułgarią został dziś w ostatecznej formie obustronnie podpisany. Na mocy umowy, w 10 dni podpisania traktatu pokojowego, wojska obustronnie opuszczą wszystkie miejscowości zajmowane dotychczas a przypadające w udziale stronom. Osobny paragraf określa regulacje granic, ogłoszona amnestja za przestępstwa polityczne, uznaje prawa własności, oraz postanawia, aby meczety muhametane pozostały nienaruszone. Dodatkowy paragraf protokołu postanawia zredagowanie odezwy do ludności w Tracji, aby się pogodziła z nowymi warunkami bytu i nie stawiała trudności żadnej władzy. Warunki traktatu stają się obowiązującymi z chwilą ich podpisania.

**Kongres polski.**

DORTMUND. Kongres polaków z Niemiec Zachodnich odbędzie się prawdopodobnie w Holandji, aby tym sposobem ominąć paragraf językowy, zabraniający na zgromadzeniach publicznych używać innego języka tylko niemieckiego.

**Sułtan zaniemógł.**

KONSTANTYNOPOL. Najnowsze wiadomości potwierdzają dawniejsze pogłoski o złym stanie zdrowia sułtana. Dotychczas starano się ukrywać prawdziwy stan rzeczy. Tymczasem sułtan cierpi na silnie rozwiniętą nietylko kiszec, który spowodował już raz óm dlenie, podobne do ataku apoplektycznego. Lekarze stanem zdrowia sułtana bardzo są zaniepokojeni.

WIEDEN. Telegramy z Konstantynopola stwierdzają wiadomość o ataku apoplektycznym, jakiemu uległ sułtan turecki.

**Hiszpanie w Afryce.**

MADRYT. Z Tangeru przez Algestras telegrafują: gen. Sivasre, po zwycięskiej walce ze stronnictwami pretendenta Rajulego, zmusił przeciwników do ucieczki, która się odbyła w zupełnej rozrypaności. Wojsko hiszpańskie posunęło się dalej w głąb kraju.

**W Mandżurji.**

PETERSBURG. Powrócił z podróży na Daleki Wschód poseł do Dumy, Niekrasow, który oświadczył dziennikarzom, że sprawa

wa Mandżurji bardzo się w ostatnich czasach zagęstzyła.

**Mobilizacja w Grecji.**

WIEDEN. Z Aten telegrafują: Zarządzone mobilizację całej armii greckiej. Niedawno zniesiona główna kwatera została napowrót przywrócona. Przyczyną mobilizacji jest groźna postawa Turcji, która obecnie żąda dla wszystkich wysp na m. Egejskim autonomji pod protektoratem sułtana, podczas kiedy Grecja uważa już większą część wysp za swoją własność.

**Zawierucha albańska.**

PETERSBURG. W exposé serbskim dowodzony jest fakt, że albańczyków podżegano z zewnątrz już w końcu czerwca.

Jak donoszą tu z Białogrodu, oskarżają tam o owe podżegania Austro-Węgry i Bułgarię.

WIEDEN. Wojsko albańskie zajęło Ljumę.

WIEDEN. Przywódca albańczyków Riza ofiarował serbom układy celem zaprzestania krwawych wojennych. Przyjęcie układów przez serbów jest mało prawdopodobnym.

CETYNJA. Dotychczas zmobilizowano 10,000 czarnogórców, przeznaczonych do walki z albańczykami.

Przeważa tu zdanie, że zmobilizowane dotychczas wojsko czarnogórskie i serbskie jest zupełnie wystarczające, aby stawić czoło dalszym zaczepkom ze strony albańskiej.

SALONIKI. Wojska serbskie w potężnym z czarnogórskimi zaatakowało pod Ipekim kilka wsi, zajętych przez albańczyków. Atak został jednak odparty.

**Zamknięcie instytucji dobroczynnych.**

PETERSBURG. Z rozporządzenia naczelnika miasta zamknięte zostały katolickie instytucje dobroczynne w Petersburgu: Dom miłosierdzia dla kobiet i schronisko „Dobry pasterz” znajdujące się pod protektoratem belgijskim. Kierowniczką schroniska jest polka, Dmochowska.

Instytucje powyższe zamknięte zostały, podejrzewają w nich bowiem propagandę jezuicką.

**W sprawie bojkotu.**

PETERSBURG. Generał-gubernator warszawski złożył władzom zwykłe sprawozdanie o stanie stosunków społecznych w podległych mu guberniach. W sprawozdaniu wiele miejsca poświęcono kwestji bojkotu żydów. Generał-gubernator podkreśla, że przedsięwzięcie zarządzeń przeciwbojkotowych było rzeczą niezbędną, gdyż bojkot przechodził w hultajstwo i rozwijał się coraz bardziej wobec nieprzeciwdziałania ze strony władzy.

**Straszna katastrofa kolejowa 150 ofiar.**

ROSTOW NAD DONEM. Szajka rozbójników przygotowała napad zbrojny na pociąg pocztowy, idący z Baku. W pobliżu stacji Sosyka, dr. żel. władykaukaskiej, rozkręcili szyny, lecz spłoszeni, uciekli.

Nadchodzący pociąg uległ wykołaceniu, Parowóz i kilka wagonów zważyło się z nasypu: Rozległy się jęki i płacze. Kilkadziesiąt osób poniosło śmierć na miejscu. Około stu pasażerów odniosło ciężkie uszkodzenia ciała i ogólne wstrząśnienia. Niektórzy wpadli w obłąd.

**Tow. akcyjne.**

PETERSBURG. Odbyło się dziś posiedzenie wice ministrów i szefów oddzielnych wydziałów w sprawie towarzystw akcyjnych.

**Ostatnie telegramy.****Okrucieństwa serbskie.**

WIEDEN. „Alban. Koresp.” donosi, że serbowie dopuszczają się na malisorach coraz większych gwałtów. Onegdaj spalono wielką wieś Iszen. Kilka rodzin zamknięto w jednym domu i żywcem spalono. Jest to zwykły sposób rozprawy serbów, dodaje gazeta.

**Obroza Przyrendu.**

WIEDEN. „N. F. Presse” donosi z Valony, że albańczycy zajęli już Dżakowe

i zdobyli tam znaczne zapasy broni oraz amunicji. Przyrend otoczony jest przez albańczyków żelaznym pierścieniem. Grozi mu niebezpieczeństwo zdobycia. Obsada serbska Przyrendu jest bardzo słaba, wynosi bowiem zaledwie 4000 ludzi. Upadek miasta spodziewany jest lada godzina.

**Nagroda lotnicza Benetta.**

PARYŻ. Na drodze do Reims rozegrany został wczoraj konkurs lotniczy o nagrody Benetta. Pierwszą nagrodę otrzymał Prevost, drugą Vedrin.

**Uroczystość podpisania [traktatu].**

KONSTANTYNOPOL. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem podpisano traktat pokojowy turecko-bułgarski. W. Iwezyr, który był obecny na posiedzeniu, winował delegatom, że w tak krótkim czasie udało się dokonać obrzytmego dzieła jedności i [pokonu. Następnie dziękował delegatom i [zaznaczył, że podpisanie traktatu stanowi początek nowej [ery pomyślnego rozwoju obu państw. Szef delegacji bułgarskiej Sawow w ten sam mniej więcej sposób przemawiał do wielkiego woziera i delegatów tureckich. Przy słowach Sawowa, że pomiędzy obu państwami zapanuje obecnie zgoda, a więc szczęście, delegat Totczew przemówił z rozrzwinięciem: Isasz Allah (tak daj Boże). Podpisanie traktatu trwało przeszło 2 godziny, gdyż każdy delegat musiał się podpisać w 36 miejscach. Nie powzięto na razie jeszcze uchwał w sprawie zwrotu przez bułgarów meczetów, które zostały zabrane przez bułgarów i zamienione na cerkwie.

**Turcja i Grecja.**

WIEDEN. Generalna kwatera grecka, która po podpisaniu traktatu pokojowego z Bułgarią, została zwinęta, obecnie skompletowana jest na nowo. Rząd grecki wezwwał wszystkie swoje okręty handlowe, aby opuściły cieśninę dardaneelską, gdyż ta zostanie niebawem zamknięta. Stosunki pomiędzy Turcją i Grecją pogarszają się z dniem każdym. Turcja zamierza żądać zwierzchnictwa sułtana nad wyspami, zabraniami jej w ostatniej wojnie i autonomji tych wysp.

**Nowa katastrofa kolejowa.**

ZĄBKOWICE. Dziś o g. 2 w nocy pociąg osobowy nr. 20, wychodzący z Warszawy o g. 11 m. 48 w. zderzył się z towarem na posterunku Bugaj między st. Ząbkowice a st. Łazy, przy zamkniętym haltsygnale.

Parowóz, brankard i dwa wagony pasażerskie pociągu osobowego rozbite.

Dwie osoby są ciężko, dwie lżej rane, kilkanaście osób potłuczonych.

Trzy wagony pociągu towarowego uległy rozbiciu.

Pociągi kursują przez linię boczną.

**Napad na pociąg. Zrabowanie 99000 rb.**

Pomiędzy stacjami Karymskaja a 64 przystankiem zabaikalskiej kolei żelaznej, dokonano d. 23 b. m. niezwykle zuchwałego okradzenia jadących w pociągu płaćników zachodniej części kolei amurskiej, którzy wzięli 99,000 rb. dla robotników.

W oddziale drugiej klasy ostatniego wagonu mieszanego w pociągu nr. 6 jechali płaćnicy Carew i Kalikajew z trzema strażnikami.

Około 3 w nocy, kiedy tylko pociąg wyjechał ze stacji „Karymskaja”, z sąsiedniego przedziału III klasy weszło 8 rabusiów, uzbrojonych w mauzery.

Podszedłszy do płaćników, bawdyel krzyknął:

— Nie ruszać się! Ręce do góry!

I wymierzili do każdego z płaćników po dwa mauzery.

Odebrał im broń — zakomenderował przywódcę bandy.

Stano się tak szybko że płaćnicy i strażnicy nie zdążyli wydobyć rewolwerów.

— Carew, pan wieciez 100,000 rubli, dawaj je zaraz!

Jednocześnie bandyci otoczyli pięciu innych jadących w wagonie pasażerów.

Spiącego pułkownika zbudzili wyrzami:

— Odhywa się teraz okradane płatników. Leż pan spokojnie, inaczej zabijemy.  
I skierowali na niego dwa rewolwery.  
Obłąkany ze strachu Carew oddał worek z pieniędzmi.  
— Gdzie jeszcze żółty woreczek? — zapytali rabusie.  
Wiedzieli widać doskonale, jakie i w osom pieniądze wzięto.  
Obszukanli jeszcze dokładnie płatników i wszystkich pasażerów, poczem zmusili Kalikajewa do obliczenia pieniędzy w ich obecności.

— He? — zapytał przywódca.  
— 99,000 rubli.  
— Gdzie jeszcze tysiąc?  
— Posiałem przed wyjazdem, — odparł, trzęsąc się, Kalikajew.  
— Pamiętaj! — jeżeliś oszukał — zabijemy!  
Woreczka strzegło drugich ośmiu rabusiów, którzy weszli za pierwszymi.  
— Gdzie straż?  
Płatnicy wskazali na ubranych po cywilnemu strażników.  
— Trzeba ich zabić.  
Rozległy się strzały. Jeden ze strażników, Sidorow, padł śmiertelnie ranny. Nad dwoma pozostałymi kule przeleciały bez szkody.  
Na 64 przystanku bandyci zatrzymali ociąg zapomocą hamulca Westinghousa i uprzedzili pasażerów, że każdego, kto wy-

chylił głowę oknem, zastrzela, spokojnie zaczęli wychodzić z wagonu.  
Na przystanku bandyci schwyтали naczelnika, zaprowadzili go na stację i zabronili mu wychodzić pod grozą śmierci. Stróżów i zwrotniczych zamknęli w budkach.

Jednocześnie przez 10 minut strzelali gęsto do wagonów i do parowozu.  
Po pewnym czasie, kiedy rabusie znikli, naczelnik przystanku wyszedł i natychmiast zatelegrafował do blizkich stacji, — skąd przysłano żandarmów, strażników i sądziego śledczego.

Rozbójników było około 25.  
Jak się zdaje, na ślad ich już natrafiono.

Ponieważ płatnicy dowiedzieli się, że pojedą, dopiero na kilka godzin przed wyjazdem, istnieje więc podejrzenie — jak donosi z Czyty „Russk. Słowo” — że w tę sprawę zamieszani są niektórzy urzędnicy wydziału rachunkowego zarządu zachodnio-amurskiej kolei żelaznej.

### Sport.

Victorja. — Widzew 4:0 (1:0)  
Kraft — Łódzki Klub Sportowy 1:0 (1:0).

Onegdajsze zawody footballowe ściągnęły liczną publiczność na boisko przy ulicy Wodnej. Zwłaszcza gra popołudniowa wywołała znaczne zainteresowanie to też liczba zebranej publiczności dosięgła rekordowej w tym sezonie cyfry tysiąca.

Przedpołudniowy match footballowy między „Victorją” i „Widzewem” przyniósł łatwe zwycięstwo pierwszej.

W drużynie „Widzewa” (czerwoni) brak było należytego tempa; pomoc i obrona nie spełniały swego zadania, atak zaś dowiódł wczoraj znówu, że obca mu jest sztuka strzelania do bramki.

Natomiast drużyna „Victorja” orjentowała się znacznie szybciej, grała spokojniej niż zwykle a napad przeprowadził wiele udatnych ataków, które uwiecznione zostały w pierwszej połowie jedną, w drugiej połowie dwoma bramkami.

Pierwszą bramkę w drugiej połowie uzyskała „Victorja” z rzutu karnego. Ostateczny rezultat 4:0 dla „Victorji”.

Obowiązki sędziego pełnił p. Miller.

Popołudniowy match między „Kraftem” i „Ł. K. S.” przyniósł zwycięstwo drużynie biało-czerwonych (Kraft) i pierwszą klęskę w tym sezonie „Ł. K. S.”

Po ostatniej przegranej z „Uniołem” poprawiła się znacznie forma drużyny „Kraftu”, być może iż przewaga 5 punktów wpłynęła deprymująco na biało-czerwonych.

W drużynie „Ł. K. S.” brak było życia. Obrona a zwłaszcza jej lewa strona zawodziła często, pomoc nie współdziałała z atakiem, atak grał chaotycznie a przy strzelaniu miał „pecha”.

Także i drużyna „Kraftu” i ominowała mało, natomiast obrona biało-czerwonych była doskonałą.

Swą jedyną bramkę osiągnął „Kraft” zaraz w paru minutach po rozpoczęciu gry z „corneru”.

W pierwszej połowie miał nieznaczną przewagę „Ł. K. S.”, w drugiej „Kraft”. Po obu stronach grali bramkarze dobrze, nie podobało się natomiast publiczności częste wykopywanie piłki na „aut”, uprawiane z upodobaniem przez graczy z „Kraftu”.

Z powodu nieprzyjęcia obowiązku sędziego, z niewytłomaczonego zresztą powodu, przez p. Szloessera, sędziował p. Smith, który i tym razem zwracał bacniejszą uwagę na graczy „Ł. K. S.” niż na członków drużyny „Kraftu”. B. M.



**Czy doprawdy?**  
Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasładownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na  
**Nawrot No 54, i Konstantynowska 75.**  
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

**TYLKO 4 DNI!**  **TYLKO 4 DNI!**  
**Od dziś do piątku włącznie** **SENSACJA!**

**EWA** Wspaniała tragedia w 6-u częściach (1800 metrów długości) podług znanego arcydzieła **Ryszarda Vossa**  
z znakomitą artystką **Henny Porten** w głównej roli  
Obraz obfituje w efektowne i wstrząsające sceny.  
**Wspaniała gra!** **Piękne dekoracje!**  
**Ceny miejsce zwyczajne!**



**Nowość!** **Piotrkowska 60** **Nowość!**  
**!!!TYLKO NA CZAS KRÓTKI!!!**  
Dziś i codziennie od godz. 1 po poł. do g. 10 wiecz. pokazywana jest  
**żywa piękna dziewczynka z Ameryki**  
**pół-małpa, pół-człowiek, z dwoma żołądkami.**  
Wejście 10 kop., dzieci i ucząca się młodzież 5 kop.

**7000 rb.** potrzeba na 1 numer hipoteki, pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: Przędzalniana N. 37a, Kamiński. 5-1  
**Okazja.** Dom murowany 3-piętrowy w śródmieście sprzedam lub zamienię. Przędzalniana N. 37a, Kamiński. 5-1  
potrzebna prasowaczka. Dzielnia 12. 2288-2-1

**PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów**  
Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi  
**T. Dąbrowski i S-ka**  
w Łodzi, Widzowska 104.  
Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże. 700-0 58

**Tylko w teatrze** **Tylko 4 dni.** **Tylko 4 dni.**  
**CASINO** **KURCZ w NODZE**  
Wspaniała komedia w 3 aktach.  
**Nieźródny PRENS** w głównej roli.  
**NAD PROGRAM:**  
**MATKA SZERYFA**  
Wstrząsający dramat w 2-ach aktach w wykonaniu amerykańskich artystów.



**Wszystkie dwanaście części nieśmiertelnego utworu**  
**NĘDZNICY**  
podług nieśmiertelnego utworu „Les Miserables” **Wiktora Hugo** będą od dziś codziennie demonstrowane.  
**Program trwa przeszło 3 godziny.** **Ceny miejsc zwyczajne!**  
Początek przedstawień 4, 7, 10 godz

**Tylko w teatrze**  
**ODEON**

Wyszła z druku broszura, wydana staraniem Redakcji „Nowej Gazety Łódzkiej”

# Szkolnictwo Polskie w Łodzi i okolicy

zawiera 3 ilustracje, kilkanaście artykułów, poświęconych szkolnictwu, opis wszystkich szkół Łodzi, Zgierza i Pabjanic, dział literacki, bibliograficzny i t. d.  
40 STRON DUŻEJ ÓSEMKI W OPRAWIE. **CENA 25 KOP.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Admin. „Nowej Gazety Łódzkiej” Przejazd 1.

## Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.  
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.  
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.  
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.  
Choroby **kobiace** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.  
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.



Skład główny: Józef Salzman jr., Warszawa, Senatorska 33.

W szpitalu im. małż. Poznańskich

### wakuja posady dla uczennic pielęgniarek

bez różnicy wyznania. Zgłaszać się do kancelarii szpitala, Targowa 1, do naczelnego lekarza, między godziną 1-gą a 2-gą po południu. 1863—3—1

### Zakład Tapicersko-dekoracyjny Wł. Przeździeckiego

przyjmuje wszelkie obstalunki oraz posiada na składzie otomany, leżanki itp. Piotrkowska 108

### Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r. Ulica Piotrkowska №35. Telefon 19-84.

### Dr. med. P. LANGBARD

Zawazda 10  
b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy piciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż vibracyjny, badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8, dla pań od 4—5-ej. 1461

### Lekarz-dentysta Piotr Włodarski

Piotrkowska 113. Przyjmuje od g. 9—1 i od 3—7 i pół. 1840—6—1

### Dr. A. S. Tenenbaum

powrócił.  
Piotrkowska 145. Telef. 24-16. Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki. Przyjmuje od 8 do 9-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu. 1851—6

### Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich  
Piotrkowska 120. Tel. 31-82. Akuszerka i choroby kobiece. od 9—11 rano i od 5—7 po południu. W niedzielę od 11—1 po poł. 1492

### Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano.

### Dr. J. Silberström

Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12.  
Choroby skóry, włosów i weneryczne. Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep. 606 i 914 (wśródzylnie) Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Pannie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

### Dr. Henryk Goldberg

Lekarz naczelny szpitala S-go Aleksandra  
powrócił. 1864—g

### Dr. Karol Blum

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbroczeń nowy (jąkanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutmana z Berlina. Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz. Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

### Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne. PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8. od 11—1 i 5—7 1/2.

### Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece. b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł. Południowa 23. Telef. 16-85. 1766—0

### Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do Administracji Nowej Gazety Łódzkiej—Przejazd 1.

Ogłoszenia drobne.

Elementarze Reussnera, najlepsze, najłatwiejsze do przedkłej nauki czytania, pisania, rysunków, rachunków, z obrazkami — poglądowymi, objaśnieniem znaczenia: Elementarz Polski po 6—20 kop. Polsko-Niemiecki; Rosyjsko-Niemiecki; Polsko-Rosyjski każdy po 12, —24, —40 kop. Nakład autora. Złota 6, Warszawa, 2205—12

Doświadczona korepetytorka poszukuje lekcji. Specjalność matematyka, polski i rosyjski. Oferty prośbę składać w Administracji „N. G. Ł.”, Przejazd № 1 pod „K. repetytorka”.

Łódzkie Pop. Tow. 1 oż. Oszczędnościowa, Władzewska № 101, wydaje pożyczki do rb. 500. — Przyjmuje wkłady, płacąc od 4 do 6 procent.

Sklep kolonialny do sprzedania. Lipowa № 75. 2285-6-1

Redaktor: Anna Grodek.

## LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę **M. Lernerę.** 1849 Ceny bardzo przystępne.

Piotrkowska 192.

Piotrkowska 192.

## Deskenaty w smaku „Koniak Imperial”

Żądać wszędzie. 887-20-27



1844—15

### ELEGANCKA KONFEKCJĘ

męską, damską, uczniowską i dziecięcą

gotową i podług miary z najlepszych materiałów krajowych i zagranicznych po cenach najprzystępniejszych poleca

### Ch. I. Sachs

120. Piotrkowska 120.

### Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 13-59.

Syphills, choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopiciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606” — „914” (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolyz (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp. Pannie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

## Zarys kosmologii.

(Zebrał i streścił M. WIELKOPOLANIN.)  
TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNICH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW NOWSZYCH.

WYKŁAD POPULARNY. WYKŁAD POPULARNY

Dla prenumeratorów „Nowej Gazety Łódzkiej” po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.